

Kafar Dix37 x Rest Dix37, Słowa co pomogą Ci iść

tu każdy jeden dzień uczy mnie żyć
a noc nadchodzi bym odetchnął
wierzyłem w siebie, muzykę i sny
i w ludzi, co od lat są ze mną
i gdyby los sprawił, że przestanę żyć
po sobie zostawię to jedno
te słowa, co pozwolą dalej ci iść
rozświetlą drogę, tam gdzie ciemność

[Kafar:]

póki jestem, póki jeszcze tu oddycham
hip-hop jak rodzina, to miłość mojego życia
mamy o czym pisać, tematy nie dają znać
nie chcę stać kur* mać, robię rap, robię rap, ej!
raper – dorastam do tego z wiekiem
bo po pierwsze zawsze i wszędzie byłem człowiekiem
zmieniają się składy, czasy i ksywki
stu prawdziwych wczoraj, dziś połowa to dziwki
sprzedają się bracia za wolność, za zyski dla mniej zajawka wciąż jest tu wszystkim
robię na tym hajs, nigdy nie parzył
przez to nie widzisz w klipach mojej twarzy
błędy młodości, etap, to życie
tak szło to kiedyś, tak wciąż tu idzie
słyszysz na płycie znów moje słowa
nieśmiertelna nawijka dixonowa, ot tak!

[Małach:]

te słowa, co pozwolą dalej ci iść
na klatkach ziomale stoją uzbrojeni w wiarę
że się wyrwią z niej na legal gdzieś, albo zrobią walek
żeby tylko tam nie zostać; też tak kiedyś miałem
parę chu* akcji w życiu, uczy by szanować talent
pierd* tą robotę, jeśli jesteś w niej za karę
kto na kim poznał się to poznał, ja się też poznałem
nie patrzeć na innych może pomóc ci iść dalej
wielu chłopaków, co są zdolni na maks
nie mogą przebić się, próbują jechać do większych miast
są mordy ze wsi co nie widać na mapie, a robią hajs dwa razy większy niż bujaki napalone na lans
znowu, to nie jest ilość, ale jakość
dzisiaj się żyje jakoś
a twoje małe kroki wyjdą naprzeciw znakom
i tako pomogą rap mi, tobie chyba też
jak masz marzenia i masz szanse – to ją, mordo, bierz!

tu każdy jeden dzień uczy mnie żyć
a noc nadchodzi bym odetchnął
wierzyłem w siebie, muzykę i sny
i w ludzi, co od lat są ze mną
i gdyby los sprawił, że przestanę żyć
po sobie zostawię to jedno
te słowa, co pozwolą dalej ci iść
rozświetlą drogę, tam gdzie ciemność

[REST:]

to kolejne parę słów dla tych podwórek
to kolejny parę wersów dla tych co za mną murem
dla wrogów, niech żyją w zdrowiu, tak bowiem dzisiaj
jutro sami dadzą powód by walić ich w pysk
dla tych co mnie z nimi łączy przyjaźń, a nie zysk
tu gdzie błysk oślepią oczy, oszukuje zmysł
tak jak ty, czasami nie wiem w którą stronę iść
jestem zły, bo ktoś znowu hajs winny mi, arch
nie pożyczaj, dobry zwyczaj, już po faknie, chu* z tym
dalej lecę przez osiedle, słyszę w oknach bit

mam plan, plan, co dzień uczyć się żyć
nigdy sam, elo emer, elo dix
tu gdzie sny to powód bym szedł dalej dziś
a gdy czujesz, że nie tak jest jak miało być
przestań godzić się, będzie byku git
niech nie braknie wam odwagi, pozdrowienia, Dix

[Rufuz:]

Wstajesz z gleby, czy dalej leżysz?
chcesz dać radę, czy chcesz już nie żyć
jesteś prawy, czy jesteś lewy?
w życiu faktem ludzi musisz mierzyć
co mówią prawe – szacunek się im należy
życie postawi ci pułapkę, zostaniesz vis a vis, nie pomoże VIP
wtedy słowa te pozwolą ci dalej iść
gdy nie pomoże nikt
Dix37, Emer, Kafar, Rest, Małach RFZ 2019 - do przodu, przed siebie!
zawsze w sercu podziemie, teraz weź to do siebie
pod górę jeszcze nieraz, na furę jeszcze zbierasz
znam to też, z dnia na dzień
mam warszawski dzień
jakoś kręci się
uwierz w siebie, uda się
trzeba mocno chcieć, nie ma innej rady
chyba że znasz, to mi kur* nawiń!

tu każdy jeden dzień uczy mnie żyć
a noc nadchodzi bym odetchnął
wierzyłem w siebie, muzykę i sny
i w ludzi, co od lat są ze mną
i gdyby los sprawił, że przestanę żyć
po sobie zostawię to jedno
te słowa, co pozwolą dalej ci iść
rozświetlą drogę, tam gdzie ciemność
tu każdy jeden dzień uczy mnie żyć
a noc nadchodzi bym odetchnął
wierzyłem w siebie, muzykę i sny
i w ludzi, co od lat są ze mną
i gdyby los sprawił, że przestanę żyć
po sobie zostawię to jedno
te słowa, co pozwolą dalej ci iść
rozświetlą drogę, tam gdzie ciemność